

10 lat więzienia za piractwo w internecie

20 lipca 2015

Taką zmianę zakłada nowelizacja prawa autorskiego w Zjednoczonym Królestwie. Maksymalny wymiar kary zostanie w ten sposób zrównany z przestępstwami dokonywanymi w świecie realnym.

Rząd Wielkiej Brytanii chce mocniej uderzyć w piractwo online i zaproponował zmiany w Copyright, Designs and Patents Act 1988, zgodnie z którymi maksymalna kara więzienia za naruszenie praw autorskich ma wzrosnąć z dwóch do dziesięciu lat pozbawienia wolności. UK Intellectual Property Office zasugerowało w swoim opracowaniu, by ujednolicić kary za naruszenia popełniane w sieci oraz świecie rzeczywistym. Stąd postulowana zmiana – podaje „Torrent Freak”.

W Londynie są zdania, że obecny maksymalny wymiar kary nie działa odstraszająco na potencjalnych przestępców, stąd pomysł jego zaostrzenia. Rząd podkreśla, że celem jest także uświadomienie społeczeństwu, że piractwo online nie jest słabszą wersją naruszeń praw autorskich dokonywanych w świecie niewirtualnym.

Baronessa Neville-Rolfe, minister ds. własności intelektualnej w rządzie Davida Camerona, powiedziała, że „poprzez zaostrzenie kar za piractwo online o komercyjnej skali, oferujemy większą ochronę biznesowi oraz wysyłamy czytelny sygnał odstraszający przestępców”. Z propozycji zadowoleni są przedstawiciele brytyjskiego przemysłu rozrywkowego.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że powodów do obaw nie powinni mieć zwykli internauci. Nowelizacja wymierzona jest bowiem w działania zorganizowane i na komercyjną skalę. Powinni obawiać się przede wszystkim operatorzy serwisów oferujących muzykę czy filmy z naruszeniem praw autorskich,

którzy dodatkowo uzyskują z tego procederu korzyści majątkowe.

Wydaje się, że zrównanie kar za naruszanie praw autorskich w świecie wirtualnym i realnym jest słuszne. Charakter tych czynów jest taki sam. Wątpliwości może budzić aż tak wysoki wymiar maksymalnej kary. Nie brak specjalistów prawa karnego, którzy podnoszą, że nie wymiar kary jest najważniejszy, a jej nieuchronność, szybkość zastosowania czy dotkliwość.

Dziesięć lat pozbawienia wolności jest karą niewątpliwie dotkliwą. Pytanie tylko, czy na pewno zadziała odstraszająco. Zwłaszcza w przypadku działalności zorganizowanej. Wiele osób jest zdania, że najbardziej dotkliwa kara ma charakter finansowy – wysokie grzywny czy mandaty zdają się lepiej przemawiać do wyobraźni.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl